

Niemieccy Zieloni szukają dla siebie miejsca na scenie politycznej

Marta Zawilska-Florczuk

25–27 listopada odbył się w Kilonii federalny zjazd Partii Zielonych poświęcony przede wszystkim finansom państwa. Partia opowiedziała się m.in. za podniesieniem najwyższego progu podatkowego z 42% do 49%, wprowadzeniem dodatkowego podatku od majątku przekraczającego 1 mln euro w wysokości 1,5% oraz za wprowadzeniem płacy minimalnej we wszystkich branżach w wysokości 8,5 euro za godzinę. Poruszono również kwestię złagodzenia restrykcji związanych z ochroną prawa autorskiego w Internecie. Podczas zjazdu nie debatowano na tematy dotyczące ekologii, będące dotąd sednem programu partii.

Komentarz

- Partia Zielonych jest zmuszona do określenia na nowo swojej roli na niemieckiej scenie partyjnej. Po podjęciu przez koalicję rządzącą wiosną br. decyzji o wycofaniu się Niemiec z energetyki jądrowej Zieloni stracili najważniejszy element swojej tożsamości i programu opierającego się głównie na kwestiach ekologicznych oraz sprzeciwie wobec wykorzystania energii atomowej. Nowym zagrożeniem dla Zielonych jest popularność Partii Piratów (7%), głoszącej przede wszystkim zwiększenie dostępu do chronionych treści publikowanych w Internecie i odwołującej się do podobnego elektoratu co Partia Zielonych. Poparcie dla Zielonych stopniowo malało z rekordowego poziomu 28% (wiosną 2011 roku) do 16% obecnie.
- Po sukcesach wyborczych w pierwszym kwartale 2011 roku w wyborach do parlamentów m.in. Nadrenii-Palatynatu, Hamburga i przede wszystkim Badenii-Wirtembergii, gdzie po raz pierwszy władzę objął premier z ramienia Zielonych, partia odnotowała ostatnio kilka istotnych porażek. Bezprecedensowe wejście do parlamentu Berlina we wrześniu br. Partii Piratów wiązało się ze słabym wynikiem wyborczym Zielonych, którzy przez długi czas postrzegani byli jako możliwi zwycięzcy wyborów. Co więcej, nie udało im się zawiązać w Berlinie koalicji z SPD, która wybrała na koalicjanta chadecję. Natomiast 27 listopada rząd Partii Zielonych i SPD w Badenii-Wirtembergii przegrał referendum przeciwko rozbudowie dworca w Stuttgarcie.

- Poświęcenie zjazdu prawie wyłącznie kwestiom finansowym jest próbą wykreowania się partii na siłę kompetentną w innych dziedzinach niż tylko ekologia i obrona praw mniejszości. Jest to również odpowiedź na dominację w debacie publicznej tematów związanych z kryzysem strefy euro. Jednak ugrupowanie nie wystąpiło z żadnymi przełomowymi propozycjami uzdrowienia finansów publicznych. Te, które ogłoszono na zjeździe, w podobnej formie pojawiły się już w programie Zielonych przed wyborami do Bundestagu w 2009 roku. Podkreślenie lewicowego profilu partii miało zwiększyć atrakcyjność Zielonych dla SPD przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku. Zieloni próbują pokazać się jako godny zaufania przyszły partner, zwłaszcza wobec pojawiających się coraz częściej spekulacji na temat popularnej wśród CDU i SPD możliwości stworzenia wielkiej koalicji również na poziomie federalnym.